

IVO BREŠAN

**PRZEDSTAWIENIE
„HAMLETA”
WE WSI
GŁUCHA DOLNA**

PAŃSTWOWY TEATR

IM. WANDY SIEMASZKOWEJ

ul. Tkaczowa Nr 7, tel. 320-02

85-010 RZESZÓW

0279775



Dyrektor i kierownik artystyczny — WOJCIECH ZEIDLER

Specjalista d/s literackich — ANDRZEJ LIS

Konsultant programowy — ZBIGNIEW RYBKA

IVO BREŠAN
PRZEDSTAWIENIE
HAMLETA
WE WSI
GŁUCHA DOLNA
PRZEKŁAD — STANISŁAW KASZYŃSKI

Mata Bukarica (Klaudiusz)	— WITOLD MIKUCEWICZ
Mile Puljiz (Poloniusz)	— ZBIGNIEW ZAREMBA
Andzia, jego córka (Ofelia)	— EWA AGOPSOWICZ
Mara Miš (Gertruda)	— ANNA KUJAŁOWICZ
Mačak (Laertes)	— JÓZEF JÓZEFczyk
Joca Škokič (Hamlet)	— MICHAŁ KULA
Šimurina, komentator (Horacy)	— RYSZARD GAJEWSKI
Andre Škunca, nauczyciel, reżyser	— HILARY KLUCZKOWSKI
Chłopka I	— ELWIRA TURSKA
Chłopka II	— DANUTA SNARSKA
Chłop I	— JERZY RUDOLF
Chłop II	— BOLESŁAW WEROWSKI
Chłop III	— WIESŁAW SIERPIŃSKI
Chłop IV	— ROBERT MAZURKIEWICZ (adept)
Chłop V	— JERZY DOBRZYŃIECKI
Chłop VI	— JAN NIEWIADOMSKI

oraz chłopki, chłopci i muzykanci:

IRENA CHUDZIKÓWNA, MARIA GÓRAL, GRAŻYNA JUCHNIEWICZ
IRENA KRAWCZYK, IRENA KULICKA, ANNA SKOWRON
JÓZEF CHROBAK, JERZY KULICKI, STANISŁAW BAWOR (skrzypce),
WIESŁAW BAWOR (skrzypce), EMIL HELWIN (klarnet), FRYDERYK
RAJZER (kontrabas), ZDZISŁAW ZIARKIEWICZ (kontrabas)

Scenografia
KRZYSZTOF MOTYKA

Asystent reżysera
ZBIGNIEW RYBKA

Sufler
LUCYNA OSTOJEŃSKA

Reżyseria
JAN SYCZ

Muzyka
KRZYSZTOF KUPLOWSKI

Choreografia
JERZY GAJDA

Inspicjent
JERZY DOBRZYŃIECKI

premier a — październik 1981

OŚWIADCZENIE SPECJALNE REŻYSERA SPEKTAKLU
W SPRAWIE PRZEDSTAWIENIA
(Tylko dla podejrzanych)

Spółność, z którą poznajemy się w sztuce Brešana, w okresie przedsierniowym mogła uchodzić za lustrzane odbicie naszej, polskiej społeczności.

Wiele się w Polsce od tego czasu zmieniło, ale ile i czy naprawdę wiele oraz co jeszcze powinno się zmienić — coraz trudniej powiedzieć.

Wszyscy czujemy bliżej nieokreśloną niepewność, bo czegoś się boimy. Pytamy się więc co nam zagraża i co nie może uzyskać naszej aprobaty.

Przypatrzmy się jak będzie życie we wsi Głucha Dolna, a być może uzyskamy możliwość oceny posierpniowych przemian. Smutnym stwierdzeniem jest, że demagog (Bukara) z jego kliką rządzi dzięki przyzwoleniu całej wsi, i w tym przyzwoleniu musimy dostrzec także i naszą wspólną, obywatelską winę za to, co do niedawna się działo i co łatwo może się powtórzyć.

Wystarczy sobie pozwolić na ogłupianie się przez propagandę, demagogię uznać za przejaw mądrości, umiłować błogi spokój zakłamania, by w tak zorganizowanym świecie przemijającej fikcji przeżyć niepotrzebnie życie.

Dwa razy powtórzyłem tu słowo demagogia, ale czy jest dzisiaj jakieś groźniejsze słowo?

Odważnie porównajmy się z postaciami sztuki, z kim przyjdzie nam się utożsamić?

Czy z bezradnym (?) nauczycielem, którego wiedza i inteligencja jest ignorowana przez ogół w gruncie rzeczy głupich, pozbawionych ambicji mieszkańców wsi, ale mających aspiracje do tworzenia wartości, których nie pojmują. Zaś winą naszych „nauczycieli” było to, że godzili się z tym życiem na niby, aby po prostu dać utrzymanie swojej rodzinie.

A może bliski komuś wyda się (Puljo) — „lojalny” i bezwolny poddany (Bukary), dzięki czemu może mieć najpiękniejszy dom we wsi?

A może zaimponuje komuś młodzieżowy działacz (Maćak) równie „lojalny” jak Puljo sługus Bukary dobrze wiedzący, że nie ma sensu mieć skrupuły. Podobny mu jest karierowicz (Šimurina), który wykorzystuje szansę na błyskawiczny awans, by dostać się do sfery, do zarządu.



Z którym z nich możemy się wszyscy i każdy z osobna porównać? Na szczęście jest jeszcze niezależny, młody gniewny (Joca). Prawdopodobnie większość z nas odnajdzie siebie w tej postaci — jedyne szlachetne buntownika, który chociaż ponosi klęskę to jednak staje się moralnym zwycięzcą.

I chyba w tej bezkompromisowej postawie człowieka walczącego ze zwyczajnym złodziejstwem i zakłamaniem widzimy pozytywnego bohatera naszych czasów. Inna postawa prowadzi do zależności i takiego stanu umysłów, kiedy całe rzesze stają się masą ideologicznie uzdatnioną, jak to kiedyś obraźliwie określano — zasobami ludzkimi do zagospodarowania.

Może przyjdzie nam z pomocą Brešan, który przywróci nadzieję wątpiącym i podniesie na duchu oddanych sprawie, byśmy nie stali się podobni mieszkańcom Głuchej Dolnej.

Byśmy nie stali się raz jeszcze podobni mieszkańcom Głuchej Dolnej.

JAN SYCZ

KRYTYCY O BREŚANIE

(...) Tytuł świadomie mało dynamiczny, jak wyciągnięty z budującej statystyki prowincjonalnego urzędnika od kultury. I rzeczywiście, na scenie mamy współczesną wieś jugosłowiańską, a mówiąc ściślej, zebranie w Głuchej Dolnej „miejscowego aktywu Frontu Narodowego, członków spółdzielni produkcyjnej”.

Te wszystkie realia społeczne są nie bez kozery dokładnie zaznaczone. Brešan bowiem jest przedniego formatu realistą, który wychodząc od szczegółu, grzebiąc się w tym, co najbardziej lokalne, potrafi odnaleźć w niby miałkiej zaściankowej rzeczywistości uniwersalne postawy ludzkie (...)

KRZYSZTOF GŁOGOWSKI — Anatomia Kłiki

Kierunki 1977 nr 29.



(...) Akcja tragedii młodego Škokiča jest dokładnie ta sama, co w wypadku księcia Danii, tyle tylko, że realia dworu królewskiego zastąpiły realia spółdzielni produkcyjnej i warunki życia politycznego w Republice Chorwackiej gdzieś w latach sześćdziesiątych. Zakończenie jednak jest bardziej pesymistyczne niż u Shakespeare'a, u którego winni wplątują się w końcu we własne sidła. U Brešana po samobójstwie zaszcutej ofiary cudzych malwersacji i po odwołaniu zeznań przez kompromitującego świadka-oportunistę, klika bawi się dalej, zmuszając bohatera do uciezki. Na swej drodze nie ma Hamlet nawet przyjaciela w osobie Horacego, gdyż odpowiednik postaci, Šimurina, zachował wprawdzie z Shakespeare'a rolę komentatora, ale stał się komentatorem nadzwyczaj dobrze ułożonym, czy też ustawionym: wodolejem i przyklaskiwaczem. Nauczyciel Škunca, jedyny człowiek zdolny osądzić zło i zrozumieć bohatera, to postać całkiem zrezygowana i załamana przez długie doświadczenia. Ze stwierdzeniem „nigdzie nie ma człowieka”, oraz z chocholim tańcem skorumpowanych i zastraszonych spółdzielców dobiega do końca prowincjonalny „Hamlet” Brešana.

GRZEGORZ SINKO — Sztuki Shakespeare'a w roli tematów
Dialog 1975 nr 1.

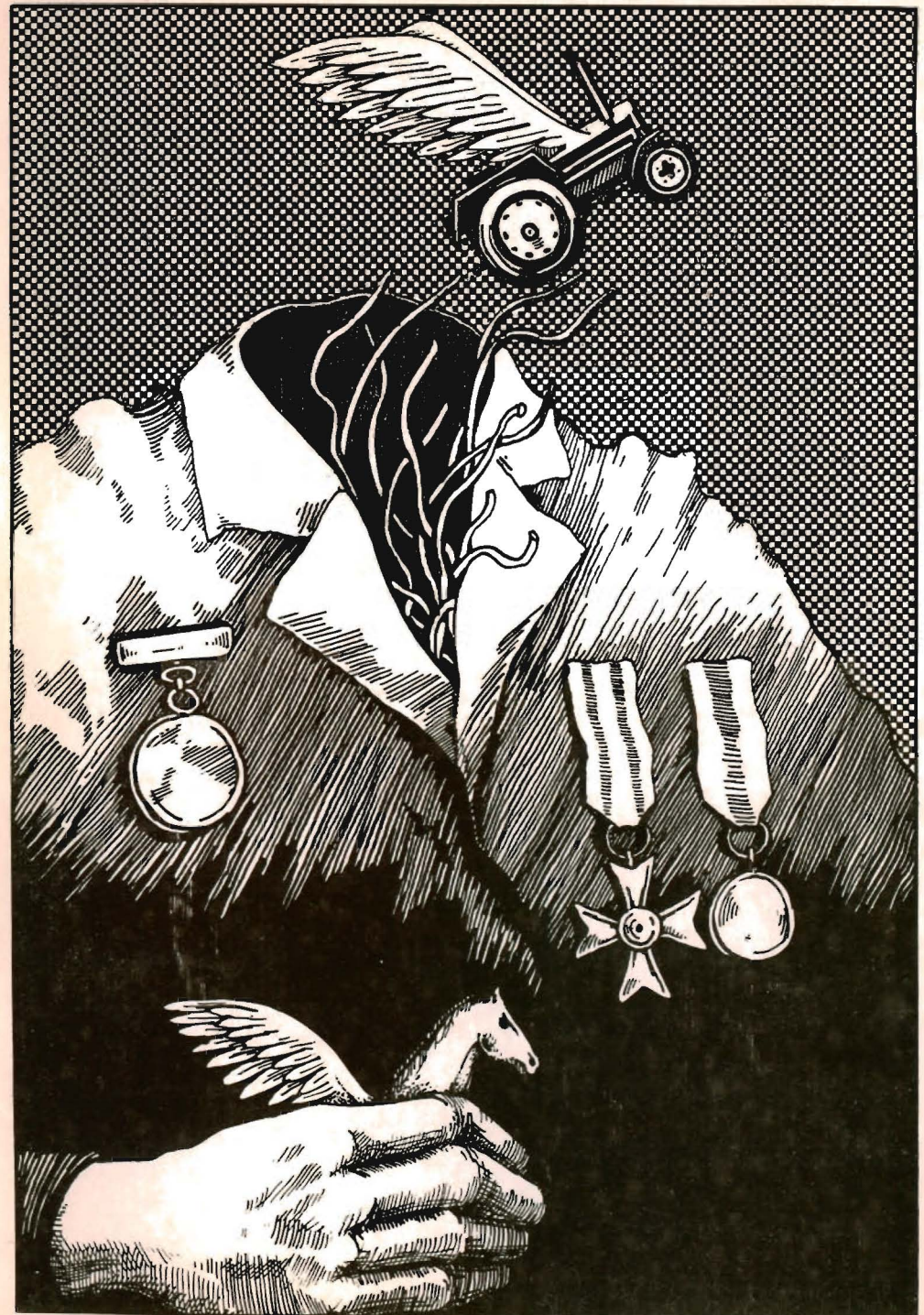
(...) U Szekspira „pułapka” miała demaskować przez objawienie ogółowi prawdy, tu natomiast prawda jest ogółowi znana. Tam wystarczyło prawdę okazać, aby przywrócić światu sprawiedliwość, tu natomiast demaskacja jest zbędna i nieskuteczna. Bowiem Brešan pokazuje świat zdehumanizowany, w którym prawda nie tylko nie jest konieczna, ale nawet bywa szkodliwa. Demaskatorska funkcja „teatru w teatrze” nie mogła więc zaistnieć u Brešana, bo nie można zdemaskować czegoś, co jest ogólnie znane. A jeśli brešanowski tłum także nie podejmuje prawdy, to niekoniecznie przez brak odwagi.

Po prostu Brešan pokazał rzeczywistość społeczną której funkcjonowanie opiera się na n i e p r a w d z i e.

Mimo tego sztuka nie wydaje mi się aż tak pesymistyczna. Przecież nie można wiecznie świętować...

WŁODZIMIERZ CEGŁOWSKI
Opowieść o powiatowym Hamlecie

Program Teatru Wybrzeże
8 09 1978 r.



IVO BREŠAN

(ur. 1936), z wykształcenia slawista i filozof, na co dzień nauczyciel gimnazjalny w Šibeniku, jest autorem kilku dramatów i scenariuszy filmowych. Najgłośniejszy z jego dramatów PRZEDSTAWIENIE „HAMLETA” WE WSI GŁUCHA DOLNA (1972) doczekał się wielu realizacji scenicznych (prapremiera polska odbyła się w Teatrze Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze w roku 1976) oraz rodzimej wersji filmowej. Brešanowski „Hamlet” jest jak nazwał go autor, pierwszą częścią „czegoś w rodzaju tryptyku”. Pozostałe dwie części, pisane w identycznej poetyce tragigroteski to sztuki SZATAN NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM oraz WIZJA JEZUSA CHRYSYSTUSA W KOSZARACH JEDNOSTKI WOJSKOWEJ 2507. „W tryptyku — pisał Brešan — pragnąłem zrealizować zasadę, którą wyznaję od młodości i która tkwi we mnie jako mój ideał estetyczny jest to połączenie wzniosłego i banalnego”.



Kierownictwo techniczne
LESZEK KODRZYCKI

Kierownik pracowni krawieckiej
IZABELA WOJCIECHOWSKA

Kierownik pracowni perukarskiej
ANDRZEJ GRZYB

Prace stolarskie
JÓZEF NOWORÓL

Prace malarskie
ALICJA GODEK
CZESŁAW MAZIARZ

Prace modelatorskie
WŁADYSŁAWA MAJEWSKA
CZESŁAWA ORZECH

Rekwizytor
JUSTYNA MISTERGAZI

Główny elektryk
JERZY LUBAS

Światło
ANDRZEJ LEWCZAK

Akustyka
ANDRZEJ MAŚCIDŁO
ANDRZEJ DOJNIK

Brygadier sceny
MIECZYŚLAW BUŁAŚ

Redakcja programu
ZBIGNIEW RYBKA

Opracowanie graficzne programu
KRZYSZTOF MOTYKA

Wydawca
PAŃSTWOWY TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE
UL. TKACZOWA 7/9
Biuro Obsługi Widzów, tel 320-02, 01 (centrala)

